

**Protokół Nr LVI/2017
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 29 listopada 2017 roku**

Sesja odbyła się w dniu **29 listopada 2017 roku o godz. 16.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 29 listopada 2017 roku podjęto następującą uchwałę:

Uchwała nr 416/LVI/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 listopada 2017 roku zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji,

Uchwała nr 417/LVI/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 listopada 2017 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2036,

Uchwała nr 418/LVI/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 listopada 2017 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył LVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych, a także przedstawicieli mediów, radnych miasta, przewodniczących samorządów osiedlowych i przedstawicieli Rady Seniorów. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na 23 radnych obecnych jest 21 radnych. Nieobecne są panie radne Irena Nosek i Magdalena Jaworowska, które są w delegacji, dlatego nieobecność jest usprawiedliwiona. Obrady są prawomocne.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – na sekretarza zaproponował radnego Jana Rzewnickiego. Radny wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Jana Rzewnickiego na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Jan Rzewnicki.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zapytał się czy radni zgłaszają uwagi, co do porządku obrad. Uwag nie było.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: W 4 punkcie mamy sprawę związaną z obligacjami, na które Rada Miasta wydała zgodę wcześniej. Tak jak było wtedy powiedziane konkretne decyzje o emisji serio obligacji podejmiemy, kiedy będzie już taka konieczność, zatem te wcześniejsze decyzje wysokiej rady były decyzjami kierunkowymi upoważniającymi do tego, żeby przygotować emisję obligacji teraz przychodzi

czas, gdy jesteśmy gotowi żeby to, na co rada wydała zgodę uporządkować zadaniowo i terminowo. Nie chodzi tu o nowe obligacje tylko o to, aby ta zgoda, którą wysoka rada wydała była przełożona na konkretne zadania obligacyjne, które za tym pójdą. Przypominam, że obligacje nigdy nie były brane w mieście Ostrołęka na sprawy bieżące, na remonty ratusza czy też zakupy samochodów jedynie były wykorzystywane w dwóch obszarach. To jest spłata poprzednich zobowiązań obligacyjnych w formie korzystnej oraz w przydatku inwestycji. Gdy chodzi konkretnie o obligacje, na które wysoka rada wyraziła wcześniej zgodę to dotyczą one głównie emisji obligacji naszego wkładu w różne duże projekty z dużym dofinansowaniem zewnętrznym. Zatem już wtedy mówiliśmy, że obligacje to zobowiązanie, ale zwłaszcza, jeśli chodzi o te proporcje 20 procent do 80 procent to mówiąc potocznie, grzech by było nie skorzystać nawet zakładając te 20 procent wkładu obligacyjnego z możliwością pozyskania 80 procent środków zewnętrznych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w danym punkcie.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Chciałbym zapytać o kwestię techniczną, co powoduje, że musimy rozpatrywać ten projekt dzisiaj, a nie mógł on być wprowadzony na jutrzejszą sesję?

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: W dzisiejszej uchwale dokonujemy zmian dotyczących roku 2017. Dostosowujemy rok 2017 do roku 2018. Natomiast jutrzejsza sesja jest sesją, w której podejmujemy uchwały dotyczące zwykłych zmian w budżecie na rok 2017. Dlatego te dwie uchwały są jakby sprzeczne ze sobą, dlatego to musi być oddzielnie. Jest to zgodne z projektem na rok 2018. Czyli dostosowujemy zadania inwestycyjne w tej uchwale do roku 2018.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Tak jak i wtedy uważam, że obligacje to jest zły kierunek. Miasto jest praktycznie bez zdolności kredytowej, co podkreśla ranking na portalu Wspólnota, który został opublikowany 2 czy 3 dni temu. Ostrołęka, jeśli chodzi o miasta na prawach powiatu zajmuje 3 miejsce od końca i praktycznie nie ma zdolności kredytowej i ten ranking to potwierdza. Uważam, że jest to zły kierunek i proszę zwrócić uwagę na tegoroczne obligacje, czyli te 10 000 000 złotych. One nie idą na inwestycję tylko tak naprawdę, to jest 4 600 000, na pokrycie deficytu budżetowego i 5 300 000 na wykup wcześniejszych obligacji. Uważam, że rozwiązaniem byłoby cięcie wydatków, do tego zachęcałem prezydenta, ale nie ma tego w tegorocznym budżecie. A to, co się dzieje to jest w pewnym sensie taka spirala, ponieważ wykup tych obligacji jest zaplanowany dopiero na za 10 lat. Na przykład za 12 lat wykup obligacji to będzie 5 000 000 złotych i z pierwszej transzy są 3 000 000, a z drugiej 2 000 000. Czyli co roku zostawiamy to następnym radnym czy następnemu prezydentowi. Ktoś następny będzie musiał się z tym problemem borykać i temu sprostać, co nie będzie łatwym zadaniem. Na potwierdzenie moich słów jest taka informacja z przed dwóch lat, kiedy miasto chciało wziąć pożyczkę na termomodernizację budynków przy ulicy Sienkiewicza. Miasto zrezygnowało z tej pożyczki, ponieważ nie miało zdolności kredytowej. Sytuację finansową mamy fatalną. Wzięcie kojonego kredytu w formie obligacji to jest wyjście tylko na krótką chwilę, to nie jest sposób na zarządzanie miastem. Zostawia pan na koniec tej kadencji w fatalnej kondycji. Pan prezydent często powtarzał o tym, że jest 60 procent i rzeczywiście ten wskaźnik jest przyzwoity tylko od kilku lat te 60 procent nie ma żadnego znaczenia. Dziś ważny jest wskaźnik zdolności kredytowej i na podstawie tego wskaźnika można wziąć obligacje czy kredyt. Powtarzam od tego roku jest 10 000 000 złotych nie na inwestycje tylko tak naprawdę na przejedzenie. Gdzie ciąć wydatki? Weźmy Szkołę Podstawową numer 10, jest czterech wicedyrektorów. Po co? Przecież to są ogromne koszty. Wziąć 2 dyrektorów w skali miasta to jest mało, ale takich przypadków jest więcej. Bierze pan taką odpowiedzialność za miasto i chce pan wziąć kolejny kredyt i czy nie warto się zastanowić, aby te miasto, niezależnie od wyników wyborów, zostawić w dobrej kondycji. Branie obligacji to nie jest sposób, to jest takie łątanie na krótką metę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: My z panem Maciejem patrzymy na tą samą rzeczywistość, ale widzimy ją kompletnie inaczej. Po pierwsze chcę podkreślić, że nie ma żadnych obligacji na przejeżdżenie. Nigdy nie braliśmy obligacji na jakieś bieżące wydatki, łatanie dziur i tak dalej. Jest dziś rzeczą zasadniczo przyjętą, że samorządy posiłkują się najczęściej obligacjami, czasem biorą też kredyty. Niektórzy nawet w parabankach, bo wtedy można wskaźniki ominąć. My tego oczywiście nie robimy. Stopień zadłużenia miasta, jeśli chodzi o procenty jest cały czas przyzwoity. Gdy chodzi natomiast o wszelkie zdolności kredytowe to nie wiem, czemu pan o tym mówi skoro nie trzeba brać obligacji, więc nie wiem, po co nam zdolności kredytowe. No chyba, że podkreca się pan wskaźnikami czy notowaniami w różnych rankingach. Dzisiaj zasada jest taka, może nie chodzi o ranking Wspólnoty, ale parę innych, że można nawet nagrody dostawać jak się dobrze opłaci promocyjnie. Ja tego nie robię, ponieważ nie widzę w tym żadnego sensu. Gdy chodzi o odpowiedzialność za przyszłe sprawy to tak na marginesie, bo to nie wiąże się z obligacjami, które podkreślam, ponieważ pan Maciej tego nie zauważył, to są sprawy, które porządkują obligacje, na które decyzja już zapadła. Może, więc pan podkrecać sprawę 10 razy, opowiadać, pisać i tłumaczyć no, ale to jest sprawa, która już się stała i teraz patrzymy tylko, jaka jest zawartość tego. Wracam do odpowiedzialności. Gdyby nie jakieś poczucie odpowiedzialności ogromnej większości tej rady, tej czy poprzedniej kadencji, a również i mojej to wielu rzeczy nie porządkowalibyśmy na przyszłość, na przykład nie budowalibyśmy pewnego zwartego systemu gospodarki odpadami, gdyby nie stacja segregacji za 40 000 000 milionów złotych, sytuacja finansowa miasta byłaby pewnie prostsza, bo oprócz dotacji unijnej my dołożyliśmy tam jeszcze potężne środki własne. Mógłbym mnożyć te przykłady i gdyby nie one sytuacja byłaby inna i to jest pewna myśl o przyszłości, bo dziś z tej stacji żadnych tam punktów wyborczych ja nie mam tak jak i z wielu innych rzeczy też nie. Natomiast, gdy chodzi o odpowiedzialność finansową to podjęliśmy jedną w tej kadencji i prawie wszyscy razem decyzję, która za parę lat rozwiąże problem finansowy. To znaczy przesunięcie granic. Wszystko wskazuje na to, że w 2018 roku, czyli w najbliższym czasie rozpocznie się budowa elektrowni. Jak te tereny zostaną uporządkowane od 1 stycznia będą u nas za płotem jak zaczną spływać podatki to obliczamy, że w ciągu 3, 4 lat możemy całe zadłużenie spłacić. Gdy zaczniemy te kwoty spłacać to jak pan to katastroficznie widzi nie będzie to może wielki problem. Oczywiście można snuć wizję, że nie będzie elektrowni, że będzie trzęsienie ziemi na tamtym terenie i wszystko będzie do tyłu, ale dość jasno się ta sprawa finansowa rysuje. Pamiętam dyskusję, ale i słowa pana przewodniczącego, który powiedział wtedy, że być może to najważniejsza decyzja, jaką samorząd podejmuje, gdy chodzi o przyszłość miasta, także finansową. Dlatego moim zdaniem nie ma, co takiej katastrofy wieścić zwłaszcza, że przy tej uchwale, o której dyskutujemy ja rozumiem, że można by oszczędzać i na przykład nie budować Korczaka i Dobrzańskiego, 20 procent z obligacji 80 procent z środków zewnętrznych. Może pan widzi inaczej, ale pan sam parę razy snuł wizję będzie czy nie będzie tych ulic. Można nie budować Ostrowskiej i Słowackiego i Witosa i wszystkiego innego, ale w moim przekonaniu proporcje powinny nas po prostu przekonywać. Każdy ma swoją wizję i różne pomysły, ale wydaje się, że pomijając nawet różnicę w naszym codziennym poglądzie świata to tutaj tych wątpliwości właściwie nie powinno być i gdy chodzi o proporcje wkładu własnego w tym wypadku z obligacji i gdy chodzi o zewnętrzne pieniądze, które teraz do nas strumieniem wpływają. Rozwiązania typu wyrzucanie wicedyrektorów i tak dalej nie wiem jak pan to postrzega, nie wiem czy ma pan wiedzę czy nie, ale gdy chodzi o ilość wicedyrektorów to nie jest moje widzi mi się, że ja tą szkołę lubię, a tamtej nie lubię. Kieruje tym wskaźnik odnośnie oddziałów i liczby uczniów i jest taki przelicznik ile dana szkoła może mieć wicedyrektorów. Także to nie jest problem mojego widzi mi się. Nie musi być tylu, ale ja nie mam przesłanek żeby odmówić dyrektorowi, który zgłasza taką czy inną potrzebę. Nie chciałbym się tutaj

czepiać mocno, ale może w pana czy innej firmie bez wicedyrektora by się obyło, ale i tak jest ten wicedyrektor. Można by oszczędzać w ten sposób i ja do pana marszałka nie występuję i nie mówię za dużo jest wicedyrektorów w firmie, w której pracuje pan radny, bo tak możemy odbijać. Podkreślam jeszcze raz stanowiska nie są wynikiem mojego indywidualnego spojrzenia na placówkę czy szkołę tylko są nimi konkretne wskaźniki. W mniejszej szkole jest mniej zastępców, a w większej więcej, bo to wynika z przeliczenia. Co do oszczędności to ja to traktuję tylko, jako taki argument populistyczny, bo budżetu z takich oszczędności pan by nie uratował. Kończąc podkreślam przyszłość finansowa zgłasza w związku z decyzjami związanymi z budową elektrowni jest niezła i w moim przekonaniu wtedy, gdy będą największe transze obligacji znacznie prościej będzie nam rozwiązywać różne straty, a co do rankingów cały problem jest w tym, że one są różne, niektórzy twierdzą, że w Ostrołęce żyje się dobrze i wysoko stawiają, a w niektórych sprawach gorzej, w nakładach na oświatę nieźle, za rok dwa w inwestycjach będziemy znacznie wyżej. Zawłaszcza te inwestycje, które zaczynamy teraz podniosą nas do góry.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Gdy podejmowaliśmy uchwałę intencyjną odnośnie tych obligacji wtedy była taka rozmowa, że owe obligacje są tylko na w razie, co na wypadek gdybyśmy nie uzyskali dodatkowego dochodu na budowę przeprawy mostowej i remont starego mostu. Widzę już dziś, że się nie udało. Zabrakło 10 000 000 złotych do normalnego funkcjonowania miasta. Muszę się poniekąd zgodzić z kolegami, że to nie wygląda dobrze. Kolejna sprawa te obligacje, które zaczynają się z wykupem od 10 lat, od 12 lat, 13 lat, 14 lat, 16 lat, 17 lat aż do 18 lat. Koszt obsługi takich obligacji musi być gigantyczny. Za każdym razem są pytania o koszty obsługi zadłużenia miasta. W tym wypadku myślę, że powinniśmy otrzymać informację w momencie realizacji tej ustawy i emisji sprzedaży tych obligacji, informacji ile ta transza będzie kosztowała podatnika. Jest to już przymus, jeśli chodzi o branie kredytów w bankach, że każdy biorący kredyt musi się dowiedzieć ile faktycznie będzie go kosztować zaciągnięcie tej pożyczki. My, jako miasto bierzemy na siebie odpowiedzialność, jako radni za to, że za 18 lat ktoś będzie spłacał nasze dołki, więc zwracam się z prośbą do pana prezydenta żeby w momencie emisji tych obligacji przedstawić, rzetelną i pełną informację na temat kosztów, jakie poniesie miasto w związku z emisją tak wieloletnich obligacji.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała: Dużo tragizmu na początku tej dyskusji płynie. Rozumiem troskę o miasto ze strony panów radnych. Myślę, że każdy z nas troszczy się o to miasto, ale chciałabym trochę złagodzić te wypowiedzi, tą atmosferę. Zgodzę się z panem Adamem, że powinniśmy znać koszty obsługi obligacji, ale z tego, co pamiętam te dane były nam zawsze podawane i przedstawiane. Zawsze na Komisji Budżetu i Finansów jest skarbnik lub zastępca i na pytania radnych odpowiada. Należy też zaznaczyć, że obligacje są jedną z form finansowania zewnętrznego, najtańszą spośród innych na rynku. Warto zauważyć, że nie posiłkujemy się kredytami z banku, które są dużo droższe czy pożyczkami z instytucji para bankowych i to należy podkreślić. Nie mogę się zgodzić, że przekroczony wskaźnik 60% jest nieistotny. Jest istotny, jeśli ktoś wyznaczył, że miasto ma bezpieczną granicę zadłużania się do 60% no to znaczy, że jest to istotne, że był to po coś zrobione. Nie możemy teraz mówić, że jest to nieistotne. Moim zdaniem jest to bardzo istotne. Należy też podkreślić fakt, że te obligacje nie są przez nas przejadane. Moglibyśmy nie inwestować, nie robić nic. Gdyby pan prezydent nie zdecydował na wniesienie 20% środków własnych po to żeby pozyskać środki zewnętrzne to pojawiłyby się pytania i zarzuty, czemu nie korzysta z takiej możliwości. Tyle lat środki zewnętrzne nie wpływał i było źle, teraz wpływają i znowu słyhać, że to źle. W każdej formie pozyskiwania środków z zewnątrz 20% to jest podstawa wniesienia wkładu własnego. Jeśli to robimy moim zdaniem jest to właśnie troska o miasto i o to, aby te fundusze zdobywać. Wszystkie samorządy mają jednakowe wskaźniki, co do zadłużania, ale nie wszystkie mają jednakową sytuację. Nie wszystkie samorządy

muszą borykać się z budową mostu, z którego korzysta tylu przejezdnych i dużych ciężkich samochodów, a koszty tego ponosi miasto, więc weźmy pod uwagę, że jest to pewna specyfika. Zawsze uważałam, że w taki wypadku samorząd powinien być wspomagany w finansowaniu takich inwestycji. Zostaliśmy obciążeni my, więc weźmy pod uwagę, że jesteśmy w tej sytuacji specyficznej. Przepisy, procedury są jednakowe i myślę, że każdy rząd ich przestrzega i w tym wypadku panie Adamie, dziękuję za bystrość umysłu, ale to trochę nie w tym miejscu. Podkreślam jeszcze raz obligacje nie są przejadane. Idą w inwestycje, nie siejemy tak tragicznej informacji i podkreślamy również to, że są normalną, podstawową formą finansowania samorządów to, że zostawimy to na lata na przyszłe samorządy z tego, co pamiętam, gdy pan prezydent obejmował stery przejęliśmy już jakieś zadłużenie z zeszłych lat i nie jest to taktyka stosowana tylko przez naszego prezydenta. Tak jak podkreślam jest to powszechna praktyka i wiele samorządów posiłkuje się jeszcze obligacjami, jako jedną z najtańszych form finansowania ze środków zewnętrznych.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Mówicie państwo, że obligacje nie będą przejadane. Wystarczy wziąć dzisiejszy projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na ten rok. Na pierwszej stronie jest napisane, że 10 000 000 złotych będzie przeznaczony na deficyt i na wykup wcześniejszych obligacji, czyli kredyt spłacamy kredytem. I jak to inaczej nazwać jak nie przejadanie? Pani radna mówiła, o 60%, że dług nie może przekroczyć 60% rocznych dochodów. To obowiązywało kilka lat temu, a teraz nie ma najmniejszego znaczenia. Można zrobić ranking jak to wszystko wygląda. Był też taki współczynnik, że dług nie może przekroczyć 15% rocznych dochodów w skali roku. To nie ma najmniejszego znaczenia teraz jest najważniejszy wskaźnik oparty o artykuł 243 ustawy o finansach publicznych. Panie prezydencie ten ranking nie jest oparty na jakiejś kapitule, że ktoś sobie przyznaje punkty, tu 5, tu 8, tu 10. Ten ranking jest utworzony na podstawie tego artykułu 243 ustawy o finansach publicznych, wskaźnik zdolności kredytowej. Jest wzór, nie mam go ze sobą, ale jest to wzór na pół strony i ciężko na dzisiejszej sesji to wytłumaczyć, bo to jest dość skomplikowana sprawa, ale na jej podstawie zostało to wyliczone i wysokość 15% w tym wskaźniku zdolności kredytowej oznacza, że zdolność kredytowa jest wyższa niż w przypadku tych 60%. Miasto Ostrołęka jest na 3 pozycji od końca i ma 4,02, tak to na chwilę dzisiejszą wygląda. Jest fatalnie. Gdyby było dobrze to pan prezydent nie wycofałby się na przykład z pożyczki na modernizację bloków przy ulicy Sienkiewicza. Nie można było tych budynków wyremontować, ponieważ nie ma zdolności kredytowej. Mówi pani, że to katastroficzne, a to realność. Jest naprawdę źle, jeśli chodzi o finanse. Pan prezydent pyta czy ja nie chcę inwestycji. Pan sam pokazał, że Ostrołęka jest w fatalnej kondycji finansowej, ponieważ jeśli na wkład własny, na 20% wkładu na inwestycję na ulicy Dobrzańskiego czy inne inwestycje musi pan wziąć obligacje, nie mamy własnego wkładu 20% na inwestycję i musimy zaciągnąć kredyt i częścią tego kredytu musimy spłacić poprzednie kredyty. Tak to w tej chwili wygląda jedyne wyjście to cięcie wydatków. Pan zaproponował budżet, który tak naprawdę nic nie zmienia. Mieszkam tu od urodzenia, pan pewnie większą część życia też tu spędził. Te rozwiązania są na krótko, na rok, dwa. Pan mówi o elektrowni, że ona wszystko uratuje. A jak jej nie będzie? Nikt nie ma dziś pewności, że elektrownia powstanie. Przez dwa lata się niewiele zmieniło, jeżeli chodzi o jej budowę. Miała być, a nie ma. Może być różnie. Nie będzie elektrowni i co wtedy? Będzie to wtedy sytuacja naprawdę fatalna.

Radny Andrzej Rykowski powiedział: Poczekajmy z obligacjami zobaczymy, co wyniknie. Tak humorystycznie, a tak prawdę mówiąc prezydent przygotował, przemyślał na razie nie słyszę o jego rozrzutności, trzeci rok mija. Jakoś posuwamy się do przodu, jest już ziemia pod elektrownię, budujemy most, budujemy muzeum, podjęto wiele ważnych inwestycji. Uważam, że powinniśmy wziąć te obligacje i zrobić to, co powiedział kolega Kleczkowski przyjrzeć się wydatkom bieżącym. Osobiście jestem za żeby je dobrze przepatrzyć i jestem za podjęciem tej uchwały.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Chciałbym, jeszcze raz zapytać pana radnego Kleczkowskiego, której z tych ulic nie budować? Która jest niepotrzebna w proporcji 80% środków zewnętrznych, a 20% naszych. Osobiści gdybym miał taką możliwość i na przykład chciałbym dzieciom dom pobudować i ktoś by mi dołożył 80% to bym chętnie kredyt wziął na te 20% i sądzę, że każdy rozsądnie myślący finansowo by tak zrobił. Przejadanie ja rozumiem, jako wydatki bieżące, remont gabinetu prezydenta czy nowe samochody dla obsługi i tak dalej. Tymczasem my mówimy o sprawach inwestycyjnych i jeśli dzisiaj zrobimy te inwestycje to nawet nasi następcy, o których się tak strasznie martwimy to oni będą już mieli pewne ulice zrobione i drugi raz ich budować nie będą, oczywiście, jeśli będą wykonane dobrze, nie tak jakby, chociaż ta nasza mini obwodnica. Wiele z tego, co wykonujemy teraz, za dwa, trzy lata nie będzie trzeba budować od nowa i trzeba to rozsądnie zauważyć, bo gdyby było to bieżące imprezy w urzędzie czy firmach miejskich to ja rozumiem, że to by poszło w powietrze, ale jeśli mówimy o inwestycjach to w bardzo dobrym procencie to ja nie rozumiem, o co chodzi. Mówi pan, że nic się nie zmieniło przez lata w sprawie budowy elektrowni. Wszystko się zmieniło. Poprzedni rząd ładował kilkaset milionów w błoto i zatrzymał budowę nie wiadomo, dlaczego. Akurat przez te dwa lata wrócono do budowy z pełną odpowiedzialnością, z pełnymi przygotowaniem formalnymi, gruntowymi, dokumentacyjnymi i projektowymi i wreszcie też, gdy chodzi o procedury przetargowe jest to ostatni etap. Można mówić, że coś się wydarzy i nie będzie, ale gdybać to można różne rzeczy, a wszystko wskazuje na to, że będzie od wszystkich odpowiedzialnych ludzi to wiemy. Jeżeli pan nie widzi tego, co zmieniło się w ciągu tych dwóch lat to trudno, ubolewam nad tym, ale nie da się okularów nowych, różowych czy niebieskich dokupić, bo fakty są takie a nie inne zmieniło się wszystko, jeśli chodzi o budowę elektrowni. Faktycznie nowy rząd sprawił, że to się zmieniło. Tamten sprawę zniszczył wyładowując znacznie więcej milionów w błoto niż całe zadłużenie Miasta Ostrołęka i to niestety są fakty, ja rozumiem, że może trudne. Trzeba podkreślić to, że drugi raz być może taka sytuacja jak na przykład te wsparcia w kwotach bardzo dużych, sięgające 80% do inwestycji drugi raz się pewnie nie trafi, gdzie na Mazowszu zwłaszcza przez zamożność Warszawy zmieniają się wskaźniki i w nowym rozdaniu takiego planu pewnie nie wywalczymy i dlatego w moim przekonaniu byłoby zaniechaniem gdybyśmy teraz nie próbowali nawet z wkładem z obligacji tych inwestycji realizować, z wkładem, który w porównaniu do całości nie jest duży, radna Ewa wspomniała, że to jest częste. Ja się z panią rzadko nie zgadzam, ale faktycznie nie zawsze z wkładem unijnym daje się te 80% uzyskać, dlatego to jest szczególnie dobra sytuacja i w moim przekonaniu trzeba to po prostu zrobić i można snuć wizje na swój użytek czy też swojej grupy środowiskowej, ale obiektywnie rzecz biorąc gdybym nie był zaangażowany w samorząd, a ktoś by powiedział weźcie 20% z obligacji, 80% dorzucę to bym się w ciemno pod takimi sprawami inwestycyjnymi podpisał. Co do wydatków bieżących, panowie mówią żeby się im przyglądać. W moim przekonaniu rozrzutności w Ostrołęce nie ma. Więcej mam smutek jak widzę na przykład średnią zarobków wielu pracowników samorządowych. Ostatnio widziałem jak jest średnia w parku wodnym, jakie są średnie w różnych instytucjach miejskich z urzędem włącznie to w porównaniu z polską energetyką są to naprawdę smutno niskie zarobki. Moja pensja od wielu lat się nie zmienia, więc nie mogę powołać się na siebie, ale muszę powiedzieć, że jako kierownik zakładu czy też szef firmy nie mam się, z czego cieszyć, nie mam satysfakcji, że pracownicy, którzy w strukturach samorządowych pracują mają jakieś niewielkie pensje. Być może powiedział ktoś żeby obniżyć, ale tu nie ma, z czego bo tu nie ma rozrzutności. Najlepiej zacząć od swoich spraw, od swoich instytucji, w których może pan radny pracuje lub gdzie indziej i można porównać średnie i zobaczyć czy faktycznie w Mieście Ostrołęka jest aż taka rozrzutność, gdy chodzi o wydatki bieżące. Co można zmienić wydatkach bieżących? Można pozamykać szkoły, albo zwiększyć dochody przez podwyższanie

podatków. To są najprostsze działania. Oszczędności typu zwolnienie wicedyrektora szkoły z całym szacunkiem, ale to wpływu zasadniczego na budżet nie ma i mieć nie będzie.

Radny Wiesław Szczubelek powiedział: Myślę, że nie ma tu, co dyskutować i zastanawiać się czy obligacje brać czy się z nich wycofać, albowiem decyzja już zapadła 11 miesięcy temu. Dziś mamy projekt uchwały uszczegóławiający czy też porządkujący tamtą naszą decyzję i to tyle w tej najważniejszej kwestii. Odnosząc się do dyskusji, jaka się tutaj toczy na naszej Sali plenarnej gdzie padają stwierdzenia, że sytuacja finansowa naszego miasta jest bardzo zła to moi drodzy ja widzę to tak, że może i jest to sytuacja trudna, ale co najważniejsze jest olbrzymia szansa, że nasze miasto stoi przed wiekopomną chwilą, że ta sytuacja może się poprawić i to znacząco w przeciwieństwie do innych miast podobnych Ostrołęce. Mamy ważny moment w naszej historii i warto z niego skorzystać. Słyszeliśmy z ust prezydenta, że taka szansa gdzie możemy 8 do 2 skorzystać ze środków unijnych to naprawdę byłoby wielkim błędem abyśmy z tego nie skorzystali. Rzeczywiście rysuje się, że za parę lat może nie być takich korzystnych proporcji dla tych mniejszych samorządów. Nie powinniśmy zakładać, że nie powstanie elektrownia z tego, co się widzi i słyszy ona powstanie i tak należy zakładać, należy tym torem iść i korzystać z tej możliwości. Chciałbym zapytać przy okazji pana prezydenta czy panią skarbnik czy tak jak mamy rozpisane, że wykup obligacji nastąpi po upływie niektórych 13,14,17 czy nawet 18 lat od daty emisji. Chciałbym zapytać czy w przypadku gdyby nasza sytuacja finansowa zmieniła się znacząco i za plus 3,4,5 lat moglibyśmy zmienić i szybciej spłacić i wykupić te obligacje? Wydaje mi się, że tak tylko nie mam pewności, bo gdyby tak było no to nie miałbym najmniejszego cienia wątpliwości, że ten projekt dostosowujący do tamtej zasadniczej uchwały jest naprawdę korzystny i bez cienia wątpliwości należy go poprzeć.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Oczywiście taka praktyka jak pan pyta istnieje myśmy chyba nawet pod koniec zeszłego roku 300 000 złotych w przyspieszonym tempie spłacili i taka suma jest spora i oczywiście tak można, jeśli zostają wolne środki nie inwestycyjne.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Pani skarbnik wróć do samego początku pomnę wszystkie wątki, które padały w trakcie, rozumiem, z czego wynika to przysunięcie. Interesuje mnie, dlaczego fizycznie robimy to dzisiaj. Dlaczego nie mogliśmy tego zrobić na jutrzejszej sesji? Zastanawiam się, jaka zaistniała okoliczność, że nie mogliśmy tego zrobić jutro. Z jednej strony mieliśmy zaplanowaną sesję i pewnie stąd wziął się taki mały dramatyzm radnych, że nagle pojawia się jakiś projekt, że za 3 dni jakieś obligacje, natomiast mówię tę kwestię chciałbym rozwiązać. Druga rzecz ja nie mam tak dobrej pamięci, ale może pani skarbnik ma. Pamiętam jak była podejmowana uchwała w sprawie emisji tych obligacji, tu też jest ciekawa kwestia, ponieważ moi koledzy mówią, że nie powinniśmy ich brać, a z tego, co wiem to jesteśmy na etapie, że pan prezydent ich jeszcze nie wyemitował i jesteśmy jeszcze na etapie, że może je weźmiemy i gdzieś tam w środku podejrzewam, że może się okazać, że w ogóle nie będziemy emitować tych obligacji. Wracając do tematu chciałbym zapytać, gdy był pierwszy projekt i była ta kwota 30 000 000 czy tam była całość na inwestycje? Jaka była ta kwota na spłatę wcześniejszych zobowiązań? Tam w tym projekcie było 5 300 000 czy tam była mniejsza kwota? Chodzi mi o tą drugą kwotę 4 600 000 czy tam też był ten deficyt uwzględniony? Niech to pokaże jasność jak to było wcześniej planowane, a jak to wyszło teraz.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Poruszył pan panie prezydencie sprawę parku wodnego czy obniżać pensje, a tu została podjęta fatalna decyzja, że park wodny jest oddzielnym zakładem. Wystarczyło zrobić tak jak z halą w ramach dawnego MOSiR-u obecnego MZOSTiIT, aby park wodny działał ile dzięki temu byłyby niższe koszty, a za tym możliwość wyższych płac dla pracowników. Komu to potrzebne? Po co? Idąc tym tokiem rozumowania to hale można powołać, jako następny zakład. Panie prezydencie zρέcznie pan

odbiega od tematu, jeżeli o te 80%, 20% tylko doprowadził pan do tego, że nie ma nawet 20% wkładu własnego na inwestycję ze środków unijnych taka jest w tej chwili rzeczywistość.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Ja już podsumowując chodzi o spojrzenie na rzeczywistość pana Macieja i moją różnicę kategorii, że nawet nie ma, co długo dyskutować. Sprawy organizacyjne typu czy hala osobna czy park wodny osoby nie rozwiąże spraw finansowych miasta. Pan zauważa tylko to, co chce zauważyć, a to na przykład, że zakład aktywizacji bezrobotnych włączyliśmy do MZOSTiTu, a więc tę strukturę zmieniliśmy tego pan już nie widzi. Gdyby w całości ułożyć to może wyszłoby, co najmniej na to samo, ale ja znam już pana wiele lat i wiem, że rzeczywistość traktuje pan wycinkowo. Żyje pan w innej rzeczywistości. Nie wiem czy w takiej samej dotykanej czy raczej wirtualnej, ale to już pana wybór. Zatem sprawy organizacyjne, to czy Aquapark jest osobny czy nie to jest obszar jak sądzę, którego pan nie rozumie. Na przykład nie moglibyśmy odzyskiwać sporych kwot VAT-owskich gdyby nie był osobną firmą. Długo by to panu tłumaczyć, ale wie pan, że od paru lat, jako jedni z pierwszych w Polsce odzyskujemy VAT z inwestycji. Mógłbym panu to 3 razy tłumaczyć, ale sądzę, że pan nie zapamięta i dalej będzie snuł te refleksje, że ilość menagerów w Aquaparku oraz to, że jest to osobna firma rozwala finanse miasta. Tak po prostu nie jest. Tak jest tylko w wirtualnej rzeczywistości, którą pan kreuje. W tej normalnej rzeczywistości tak nie jest i to nie rozwiąże żadnych problemów. Druga rzecz to oczywiście, że środków wolnych, środków własnych w miastach na prawach powiatu gdzie zadania oświatowe zabierają dużą część dochodów oczywiście nigdy nie będzie tak dużo czy takiej swobody jak w innych ośrodkach. Oczywiście nie porównuję się z Warszawą i tak dalej. Ta nasza specyfika jest jednak szczególna i my tych środków dotąd jak podatkowych spraw nie będziemy regulować, albo nie będziemy mieć dochodów chociażby z tej elektrowni to ich nigdy nie będzie. Inwestycji, jeśli trzeba więcej robić, a o to cały czas jest postulat to trzeba i wkładu trochę mieć. Ja rozrzutności miasta nie widzę i rok czy więcej pracuję bez wiceprezydenta, samochód ma 13 czy 14 lat, podwyżek od wielkiego dzwonu jak się coś tam uzbiera, ale pan Maciej ma lepszą wizję, że rozrzutnie żyjemy i nie mamy środków własnych skądś trzeba je mieć. Niejednokrotnie jeden przedsiębiorca czy drugi mówił, że tyle i tyle milionów zostaje w kieszeniach podatników, bo nie podnosimy podatków. A jak nie podnosimy podatków to dochody mamy mniejsze. No i można tak snuć rozważania, ale zakończę tym, że chyba panie radny zostaniemy w tych różnicach spojrzeń. Ja jeszcze raz podkreślam. W takich proporcjach jak dzisiaj mamy moim zdaniem ogromnym zaniechaniem byłoby nie korzystać z tych dużych dofinansowań zewnętrznych, które wywalczyliśmy i w tych proporcjach 20 do 80 mielibyśmy nie budować.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: Te dwie uchwały, które mamy przed sobą dotyczące zmian w budżecie jak i ta jak i ta o obligacjach dotyczy zadań dotyczy zadań inwestycyjnych roku, 2018 dlatego dostosowujemy je do projektu roku 2018. One byłyby ze sobą sprzeczne. Natomiast jutro będą zmiany dotyczące tylko roku 2017, bieżącego roku. Dlatego one są dostosowane do projektu budżetu jak macie państwo te zadania, które są wymienione w uchwale o obligacjach roku 2017 i 2018. Ponieważ jest taka zasada, że zadania inwestycyjne, które planujemy, tu przedstawiamy dotyczą roku 2018 znajdują się w projekcie budżetu na ten rok, a jutro są zwykłe zmiany bieżące, bieżących wydatków i dochodów bieżącego roku i nie można tego łączyć. Odnośnie obligacji. Oczywiście nie wzięliśmy jeszcze w tym roku. Była uchwała pierwotna, na początku 10 000 000 złotych później jak pamiętacie 20 000 000 odnośnie mostu. W tej chwili robimy to w jednej uchwale zmieniającej uchwałę gdzie przedstawimy państwu, że 10 000 000 rozliczyliśmy w roku 2017, są to zadania dotyczące roku 2017 i to nie jest tak, że tylko i wyłącznie spłacamy obligacje z tych, 10 000 000 ponieważ tak jak macie państwo zapisane w uchwale, że również rozliczamy ulicę Brzozową, Ostrowską, Witosa, infrastrukturę, Korczaka, Dobrzańskiego, Wiejską, hotel Witosa i 10 000 000 złotych ja muszę się rozliczyć w 2017 roku, jeżeli takie obligacje

oczywiście weźmiemy. Natomiast te 20 000 000 weźmiemy w roku 2018 na przyszły rok i muszę się z tych obligacji, co do grosza rozliczyć. W każdej uchwale począwszy od roku, 2000 od kiedy bierzemy obligacje w naszym mieście jest tak, że ich część musi być zapisana i zawsze tak jest, że przeznaczamy na częściową spłatę dotychczasowych. Taka jest zasada i taka jest norma i chcę państwu powiedzieć, że w tamtym roku dodatkowo spłaciliśmy po za umowami wszelkimi 1 000 000 złotych obligacji po za po za planem i w tym roku w grudniu również zamierzamy dodatkowo 1 000 000 złotych spłacić. Także, jeśli mamy pozyskane dodatkowo środki robimy aneksy i spłacamy żeby tych odsetek było po prostu mniej.

Radny Edward Górecki powiedział: Muszę powiedzieć, że nie często zabieram głos, zabrałem głos kilka razy w sprawie pana Kulika czy w sprawach ulicy Dobrzańskiego w sprawach pana Kleczkowskiego i wtedy zgadzałem się z nim, że ta ulica powinna być jak najszybciej. Pan prezydent powiedział, że jak tylko znajdą się pieniądze to zajmiemy się sprawą. Z wielką radością przechodzę w tamtych okolicach, ponieważ to już żyje. Opowiadałem ludziom, dlaczego ta ulica jest ważna i jest duży plus dla pana prezydenta. Odnośnie mostu ile my czasu poświęciliśmy w naszych sesjach na sprawę budowy nowego mostu. Teraz jak byłem wczoraj, przedwczoraj widziałem artykuł i teraz te nasze sesje będą coraz krótsze, bo nikt już nie powie, dlaczego go nie ma? Teraz możemy tylko patrzeć czy ten asfalt jest już położony, czy chodniki czy co tam będzie. A to już jest, to jest fakt. Pan Maciej przedstawił, że mamy dziś katastrofę. W środkach masowego przekazu tylko wyższy poziom, bo mówię o naszym państwie. Jeżeli firmy międzynarodowe zgłaszają, że mamy przyrost nie 41 tylko 42 zapowiedzi nawet na 2018, a dzisiaj czy każdego dnia słyszę od opozycji totalnej, że to jest klęska, to jest zamach. To ja się pytam panie Macieju czy w Ostrołęce jest zamach? Następna rzecz, mówione było o procentach, za poprzedniej kadencji doszło do sytuacji, że sprzedaż banków polskich, a w ogóle zasada była ogólna światowa, że nie ma prawa dane państwo pozbyć się więcej niż 60% swojej bazy banków, a myśmy doszli do 72% i żebyśmy wrócili do normalności przepłacamy 2 czy 3 razy to, co sprzedający uzyskali wtedy sprzedając nasze banki. Następna i ostatnia sprawa. Mieliśmy ostatnio dyskusję, co należy zrobić i pana propozycja panie Macieju to Park Jurajski. Pana propozycja w stosunku do Muzeum Żołnierzy Wyklętych czy to było jakieś porównanie. Muzeum się buduje a pan z tym parkiem może poczekać do tej zmiany i wtedy pan prezydent Kotowski czy może zupełnie nowy prezydent wyrazi na to zgodę. Nawet ta nasza kadencja przejdzie do historii, most, elektrownia. Ten pan, który to zlikwidował w Ostrołęce, jego już nie ma i sięgać trzeba po za granicami kosztem naszego państwa ogólnego. Myślę, że tyle wypowiedzi z danymi resortów. Oczywiście może być jakaś klęska, która w ostatniej chwili wywróci wszystko, ale nikt z tych podwykonawców nie sugerował tego, a wręcz mówił cały czas jest ta nasza Ostrołęka. Ranking miast na poziomie wygrał Gdański i ja się pytam, co ten prezydent zrobił? Ma 36 kart kredytowych, 8 kamienic, których nie był w stanie wymienić i ma pierwsze miejsce. Myślę, że zawsze musimy się kierować tym naszym miastem kochanym, bo tak jak pan Maciej wspominał większość z nas się tu urodziła i będziemy jak najdłużej w tym żyć.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Jeżeli chodzi o park dinozaurów, pan prezydent w interpelacji odpowiedział, że też jest za tylko trzeba poszukać środków na tą inwestycję, a to, że ta część miasta nie jest zagospodarowana to uważam, że jest to olbrzymi błąd. Nie uważam, że mamy jakiś zamach. Kończąc, bo widzę panie prezydencie, że każdy obstaje przy swoich zdaniach i na tym polega dyskusja. Chciałem tylko przedstawić, w jaki sposób pan prowadzi dyskusję. Ja pana nie obrażam, nie mówię, że pan czegoś nie wie, nie rozumie. Przedstawiam swoje argumenty, popieram je jakimiś danymi, wyliczeniami, a pan mówi, że jestem nierealny, że żyje w wirtualnej rzeczywistości, że czegoś nie zrozumiałem, ale no to już widocznie pan tak ma.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Wracając do tematu obligacji, chciałem zapytać pani skarbnik, bo ciągle nie uzyskałem tej kwoty. Może to zobrazuję. Wzięliśmy 30 000 000

złotych obligacji, 2/3 tej butelki miało iść na most, 1/3 czyli 10 000 000 na inwestycje, tak pamiętam. No i znowu mamy 30 000 000 obligacji, część jest na inwestycje, natomiast dochodzi nam wskaźnik spłata deficytu i poprzednich należności i chciałem zapytać czy pamięta pani w pierwotnym projekcie, na jakim poziomie to była ta kwota? Czyli na przykład było, że 5 000 000 na spłatę, 25 000 000 na inwestycje. Ja nie przypominam sobie czy była tam poruszana kwestia spłaty deficytu pamiętam, że była sprawa spłaty poprzednich, ale chyba nie deficytu. Rozumiem, więc kolegów siedzących obok mnie, bo miało być 30 000 000 na inwestycje i to tak zjeżdża i teraz się okazuje, że 9 000 000 jest na spłatę, a 21 000 000 na inwestycje i teraz się martwię czy to nie zjedzie jeszcze. Czy pamięta pani czy to tak było czy były jakieś wskaźnik deficytu i wskaźnik spłat zadłużenia i czy były to może kwoty mniejsze czy takie same?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Zanim pani skarbnik. Nie ma czegoś takiego jak spłata deficytu. Deficyt to jest różnica pomiędzy dochodami i wydatkami. Zatem można mówić o spłaci poprzednio zaciągniętych obligacji, a deficyt to jest ta różnica, którą pokrywamy na przykład obligacjami. Warto by było to uporządkować żebyśmy nie operowali terminami, które nie istnieją albo, których nie rozumiemy. Wróć na moment do wypowiedzi pana Macieja. Ja nie zamierzam nikogo obrażać i to nic złego jak się czasem czegoś nie wie. Mówi pan, że 15% względem długu wcześniej nie mogło być, a nie było tak. 15% w skali roku nie mogły przekroczyć spłaty zadłużenia, a pan mówił o długu 15% w skali roku, a to chodziło o to, że spłata w ciągu roku nie mogła przekroczyć 15% budżetu. Nic złego, że się czegoś nie pamięta, albo, że człowiek się przejęzyczy, albo nie rozumie to nikt nikogo nie uznaje za nieomylnego, ja też się za takiego nie uznaję. Po za tym dyskusja, dyskusją a mi się wydaje, że jest po to, aby dojść do jakiejś prawdy, a nie na tym, że każdy swoje opowiada. Zostawiam sprawę, a co do obligacji zawsze tak bywało w różnych proporcjach i część, i taka jest tylko możliwość inwestycje i spłata poprzednich zobowiązań. Podkreślam u nas zawsze w wymiarze obligacyjnym nigdy w formie kredytu na bieżące dofinansowania administracji, nawet pomocy społecznej czy urzędu. To jest ta różnica obligacji, ponieważ kredyty różne samorządy biorą, ale na trudniejszych warunkach, ale również na sprawy bieżące. W obligacjach mogą się mieścić tylko te dwie wielkości.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Panie prezydencie są dwie kwoty 15%. Te 15% procent, co pan mówił to jest spłata rocznych dochodów o tym mówiliśmy, ale ja mówiłem o innych 15%. Wysokość wskaźnika, czyli tej zdolności kredytowej przekraczająca 15% oznacza, że zdolność kredytowa definiowana przez artykuł 243 jest wyższa niż wynikająca ze starych regulacji ustawowych. Chodziło mi o to, że te 15% jest odnośnie tego wskaźnika starego, ale również i odnośnie tego, w tym znaczeniu to mówiłem.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Tak panie prezydencie ma pan rację natomiast stąd się biorą te pytania. W uzasadnieniu uchwały mamy napisane, wprost, że ustala się limit zobowiązań z tytułu obligacji w kwocie, 10 000 000 z czego 4 600 000 na planowany deficyt, a 5 300 000 na wykup wcześniej wyemitowanych obligacji, tam jeszcze 85 000 na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek. Na początku mieliśmy mieć 30 000 000 na inwestycje, a teraz wychodzi, że będzie 20 000 000 na inwestycje i 10 000 000 na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Czy faktycznie tak jest i wcześniej zakładaliśmy, że te 10 000 000 na spłaty od razu zakładaliśmy czy w ciągu roku wyszła taka kwestia ich przeznaczenia. Jako miasto bierzemy kredyty w bankach jest tam taka suma zapisana w budżecie, chyba do 8 000 000 złotych, pan, jako prezydent może. Dokumenty sprawdzałem w tym roku i co prawda nie było chyba 3 000 000 i to nie jest tak, że my tych kredytów nie bierzemy, bo bierzemy. Pani skarbnik, jeżeli pani pamięta czy te 10 000 000 z tych 30 000 000 będzie na wykup czy nie?

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: Macie państwo zapisane na rok 2017 jest do spłaty obligacji, 5 300 000 ale dodatkowo rozważamy żeby w miesiącu grudniu dodatkowo 1 000 000 po za planem spłacić z innych serii obligacje. Nie ukrywamy jest linia

debetowa, ale my z niej nie korzystamy na bieżąco po prostu mamy uruchomione te 3 000 000 i jeśli taka potrzeba zaistnieje to korzystamy i to jest tylko do 31 grudnia tego roku.

Prezydent Miasta Ostrołęka Janusz Kotowski powiedział: Czyli innymi słowy my nie bierzemy kredytów na takiej zasadzie jak obligacje, bo to by musiało przejść przez radę. Natomiast, jeśli jest linia w umowie z bankiem, jak jest taka możliwość, a pani skarbnik już powiedziała to nie jest jakieś dodatkowe zadłużenie tylko bieżące operowanie środkami i musimy to i tak w roku budżetowym to zamknąć. Także to nie jest kredyt komercyjny, jaki był brany w trakcie kadencji mojego poprzednika i to zupełnie inna sytuacja.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: Pierwsze stwierdzenie na początku sesji mówi, że nie ma żadnych dodatkowych obligacji, są tylko te, które były wzięte i są tylko regulacje techniczne jak to będzie wyglądało. Odnosząc się do wypowiedzi pana Góreckiego mówię. Kiedyś pytałem na sesji, co was boli? To było pytanie do totalnej opozycji. Może to za dużo powiedziane totalna opozycja, ale już teraz wiem, co was boli po prostu te 85 000 000 na inwestycje, te rzeczy, które są wykonane i to jest ten problem, ale z nim musicie panowie zostać sami, bo nasze miasto i ojczyzna rozwija się wspaniale.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki z poprawką redakcyjną w paragrafie 5 ustępie 1.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 5

Wstrzymał się – 1

Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2036.

Sprawozdawca Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: Przedstawimy zmiany dochodów i wydatków budżetowych. Zmiany dotyczą realizacji zadań i tu wprowadzamy je w projekcie budżetu na rok 2018 i dlatego w tym projekcie dostosowujemy tabelę inwestycyjną dotyczy to zadania doposażenie MZK, przebudowa drogi 627 z odcinkiem ulicy Ostrowskiej i Słowackiego czy budowa ulicy łączącej ulicę Korczaka z Dobrzańskiego, czyli to, co było też w tej poprzedniej uchwale i to wprowadzamy w 2018 roku i dostosowujemy do tabeli inwestycyjnej. Wprowadzamy również dochody 5 000 000 złotych, dochody są pozyskane z elektrowni i dotyczą roku 2017 wprowadzamy do planu i na rok 2018 również otrzymaliśmy 14 900 000, ale są wprowadzone na rok 2018 w projekcie budżetu. Zmiany dotyczą również zmiany klasyfikacji budżetu, czyli dostosowania planu, ponieważ wypłynęły środki na inny paragraf. Zmiany dotyczą również przesunięć w szkolnictwie niepublicznym oraz poręczeń. Zdejmujemy poręczenia 550 000. Uwalniamy tą kwotę, aby nasze jednostki zabezpieczyły pieniądze w swoich jednostkach. Dlatego też możemy uwolnić te środki z poręczenia i przeznaczamy je do MZK, na szkolnictwo również niepubliczne, na refundację kosztów w ZSZ Nr 1, na oświetlenie ulic i dróg czy robimy też przesunięcia dotacji w naszych jednostkach między innymi w Miejskiej Bibliotece Publicznej, a to są skutki podwyżek w roku 2017 i oczywiście zmiana jest konsekwencją podjętej przez państwa wcześniej uchwały gdzie zdejmujemy z planu wydatków i planu przychodów na ten rok 2017 te 20 000 000 złotych właśnie z zadania rozbudowa mostu na rzece Narew. To ogólnie, jeśli są jakieś pytania to bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w danym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Tuż przed sesją zwróciłem pani skarbnik uwagę tutaj mamy wpisaną kwotę długu. Poszczególne lata są natomiast w najważniejszym dokumencie miasta, czyli w projekcie budżetu, w planie na 2017 w 3 kwartale i na wykonanie

w 2017 jest 0 wpisane. Nie zgadza się to z dzisiejszą. Wiadomo, że w projekcie budżetu jest błąd i mam nadzieję, że pan prezydent wniesie o autopoprawkę odnośnie projektu budżetu, ponieważ jest różnica, czyli wkraść się błąd.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Chciałem się zapytać o sytuację dofinansowania budowy mostu z Elektrowni Ostrołęka S.A kwota 5 000 000 złotych. Czy to jest cała kwota? Jakby można było rozwinąć myśl, bo wolałbym usłyszeć to od pana prezydenta czy coś więcej jesteśmy w stanie od elektrowni uzyskać. Chodzi mi o taką sytuację jak zadania inwestycyjne wdrożenie rozwiązań informatycznych z zakresu inteligentnego systemu transportowego. Wydaliśmy czy planujemy w 2017 wydać, 284 000 na co poszły te środki? Chodzi mi o stopień zawansowania tych prac, ponieważ mamy tu stopień wydatkowania w 2017 nie wiem czy jest na sesji ktoś, kto zna na bieżąco stan poszczególnych inwestycji, bo podobnie jest z drogą wojewódzką 627.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Zaczynając od drugiego pytania uważam, że pan radny Kurpiewski ma rację, że je zadaje, ponieważ to są inwestycje wieloletnie. W tym przypadku częściowo w 2017 i 2018 roku je realizujemy. Rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o projekty unijne, czyli te dofinansowania zapadły w tym roku, ale są to projekty inwestycyjne dwuletnie i zatem rozdzielamy środki jakby częściowo zostały one wydane w tym roku, często w mniejszych proporcjach, a główne prace będą przeprowadzone w roku przyszłym, ale rozstrzygnięcia i umowy przetargowe są już podpisane. Zatem regulujemy to z tym ile wykonawca wykonał. Czasem zrobił trochę, czasem więcej a w niektórych przypadkach zrobił w moim przekonaniu nic, na przykład, gdy chodzi o Ostrowską i Słowackiego ja tam jeszcze prac nie widzę, przy Witosa i Dobrzańskiego trochę ruszyło, ale wiadomą jest rzeczą, że jest końcówka roku i wiele się nie robi. Te podziały środków są w tym przypadku związane z inwestycją dwuletnią. Gdy chodzi o Energe i most to nawet w tej wirtualnej rzeczywistości, może niewiele, ale ukazały się informację, że uzyskaliśmy 19 900 000 od spółki Energa, czyli od podmiotów, które budują elektrownię. To jest dowód na to, że te podmioty nie żartują z tą budową, ponieważ nikt nie dałby nam pieniędzy na most, którego zasadność tej dotacji jest związana z inwestycją, ponieważ spółka skarbu państwa nie może tak nawet gdyby prezes kolegował się z prezydentem to nie przerzuci mu, 20 000 000 bo się lubią czy nie lubią. To jest związane z inwestycją elektrownią. Pomagają nam z mostem, ponieważ jest takie prawo, że inwestor inwestycji nie drogowej może pomóc zarządcy drogi w budowie właśnie mostu czy drogi. Podkreślam 19 900 000 mamy w umowie, ale w tym roku wydajemy część, a w przyszłym resztę. Postaramy się bardzo, aby nic z tej kwoty do elektrowni nie wracało, bo oni są w sumie dość zamożni, a nam się to mocno przyda, ale są to tak zwane pieniądze znaczone i nie możemy ich wydać na inne cele, ale dodam, że nie są to jedyne pieniądze od elektrowni. Dofinansowano nam także ulicę Krańcową oraz drogę łączącą, w skrócie posługujemy się terminem, że jest to droga śmieciowa, droga, która będzie pomagać elektrowni, ale rozwiąże też sprawy komunikacyjne tam od ulicy Księdza Pęksy i to są też pieniądze, które dostaliśmy od spółki skarbu państwa. Wcześniej ogromną część dofinansowania dostaliśmy także do ulicy Turskiego. Wracając do pytania pierwszego 19 900 000 mamy w umowie z elektrownią. Jest ona podpisana, a zasady wpływu tych pieniędzy są związane z etapami prac czy przebudowie mostu na drodze krajowej 61. W tym przypadku chodzi i o przeprawę zastępczą i o gruntowny remont naszego tak zwanego starego mostu, bo to, jako jedno zadanie inwestycyjne składa się z tych dwóch części.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Dwa pytania. Wielu mieszkańców skarży się na słabe oświetlenie na ulicach, to pewnie pan zna problem i tutaj mamy uzupełnienie wydatków o 130 000 złotych i czy to jest na same oświetlenie czy i na jego jakiś ewentualny remont? Jeżeli tak to, w jakim rejonie Ostrołęki zostanie to wykonane? W punkcie 5 pojawia się zapis o zmniejszeniu wydatków o 20 000 000 właśnie na budowę mostu, a tak naprawdę jeden most i przeprawa tymczasowa. Czy w związku z przesunięciem 20 000 000 złotych na przyszły rok

czy ta przeprawa tymczasowa zostanie oddana w terminie, czyli bodajże 28 grudnia tego roku.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Gdy chodzi o oświetlenie my na gorąco próbujemy reagować. Oświetlenie w Ostrołęce było ostatni raz modernizowane tak poważnie w skali miasta za prezydentury o ile dobrze pamiętam pana Czartoryskiego. Blisko jest projekt gruntownego przebudowywania oświetlenia. Mamy inwentaryzację przeprowadzoną. Chcielibyśmy zrobić to na przejrzystych zasadach, ale w powiązaniu być może nawet z partnerstwem publiczno-prywatnym, ponieważ coraz więcej firm zgłasza się do przetargów czy do różnych postępowań z gotowością przebudowy oświetlenia, angażowania własnych środków, a potem korzystania z oszczędności. My różne oferty przeglądamy i myślę, że najbliższe lata, podkreślam już zrobiliśmy inwentaryzację wszystkich naszych słupów oświetleniowych i tak dalej, więc oczywiście w niedługim czasie czy to ja czy nowy pan lub pani prezydent czy ktokolwiek, kto w mieście by był sądzę, że zmierzy się z tym problemem, ale jestem przekonany, że dzisiaj jedyna droga, jeśli chodzi o sprawy oświetleniowe miast i miasteczek to są jednak drogi z angażowaniem środków, które inwestor na zdrowych zasadach np. partnerstwa odzyskuje przez oszczędności. Tak w wielu samorządach przymierzają się lokalne osoby decydujące, więc myślę, że i w Ostrołęce należałoby uważnie przepracować. Oczywiście też reagujemy na bieżące, na przykład na ulicy Pomian zmuszeni byliśmy znaleźć dodatkowe środki żeby odbudować oświetlenie. Tam rejon energetyczny prowadzi prace i właściwie z dnia na dzień musieliśmy reagować, bo struktura czy też własności słupów oświetleniowych nie jest jednolita. To są za stare sytuacje, ale tu a pro po tej ulicy są środki. Oczywiście za zgodą państwa musimy to przebudować, bo nie można zostawić mieszkańców bez oświetlenia. Przybywają też nowe ulice i to oświetlenie kosztuje. Nie są to na szczęście jakieś wielkie środki, ale bez wątpienia przychodzi czas, kiedy trzeba na dobrych i uczciwych zasadach z tymi sprawami się zmierzyć. Zwłaszcza, że oczekiwania mieszkańców rosną, chociaż prawda jest taka, że gdy są nowe ulice, nowe budowy to oczywiście łatwiej jest wszystko zrobić, bo jest od początku. Tam gdzie jest odnowienie tego, co już było często sprawy są bardziej skomplikowane, ale o oświetleniu w Ostrołęce warto w najbliższym czasie przeprowadzić. Gdy chodzi o sprawy mostowe to oczywiście z niczego nie rezygnujemy, terminy nie są zagrożone tylko proporcje finansowe na ten rok i przyszły muszą być porządkowane. Przetarg na przebudowę starego mostu jest rozstrzygnięty. Niedługo oddamy go pod plac budowy, ale staramy się go zamknąć dopiero wtedy, gdy przeprawa zastępcza będzie już dostępna, ponieważ byłoby to dodatkowe utrudnienie. Część mostowa samej przeprawy jak sami państwo zauważyliście, wojsko zrobiło w trybie bardzo zdecydowanym i nawet przed przewidywanym czasem zakończenia. Gdy chodzi o sprawy drogowe to one trwają, nie jest to łatwy teren, chcemy też, aby z oświetleniem się zmierzyć na tych dojazdach i tak dalej. Oczywiście na przyszłość wtedy, gdy już miasto wyremontuje most główny, most stary postawimy pytania, oczywiście już wcześniej nad tym się zastanawiamy, co zrobić z przeprawą zastępczą. Oczywiście pewnie nie da się uzyskać na własność tych przeseł, które dzisiaj wojsko bezpłatnie, a ściślej Agencja Rezerw Materiałowych nam udostępniła. Normalne wypożyczenie są to setki tysięcy złotych i pewnie nie byłoby celowym jak już będzie przebudowany, poszerzony most stary żebyśmy to zachowali, ale rozważamy w tej chwili jakieś rozwiązania, że na przykład żeby zachować te dojazdy, a na miejscu tej przeprawy wykonać jakąś atrakcję turystyczną. Bez wątpienia Narew jest piękną rzeką i gdyby wykonać bezpieczną kładkę dla pieszych i rowerzystów na pewno było by to ciekawe i atrakcyjne. Jakieś punkty widokowe zwłaszcza, że przypominam, że wszystkie te dojazdy tam zostaną, a to jest bardzo ciekawy teren zwłaszcza tutaj od strony ulicy Mostowej są to bardzo ładne tereny widokowo i bez wątpienia byłoby to zasadne, aby już pewnie samorząd przyszłej kadencji nie zmarnował tego. Cała kwota na przeprawę zastępczą i remont zasadniczy to są kwoty zewnętrzne otrzymaliśmy od spółki Skarbu

Państwa i od rządu i warto to zauważyć nawet, jeśli ktoś mówi, że zmian nie ma, a one są zasadnicze. Całe finansowanie jest zewnętrzne stąd też decyzja o przeprawie zastępczej, ze środków własnych byłoby znacznie trudniej, moglibyśmy zbudować, ale dosyć drogo by to wyszło. Wiem i pamiętam, jakie były głosy, wpisy i różne inne historie, ale gdyby były to środki własne to pewnie by było trudniej podjąć decyzję, a jeśli środki zewnętrzne dostajemy i budujemy to sądzę, że ta budowa jest dobra. Żadnych opóźnień nie przewidujemy. W grudniu przeprawa zastępcza ruszy. Zagrożeń większych nie ma. Pogoda jest nadzwyczajna i zupełnie nie przeszkadza w budowie, bo przy tych temperaturach można wszystko robić. Dzisiaj rozmawiałem z panem dyrektorem Parzychem i nie przewidujemy żadnych przesunięć w oddaniu do użytku przeprawy zastępczej. Przypominam, że jest to przeprawa, która dopuszcza obciążenia 40 ton także nie będzie tu już problemu z przedsiębiorcami, którzy uciekli przez te wszystkie sprawy związane z przebudową mostu, ale wreszcie mam nadzieję, że to się skończy. Nie będzie to ruch bardzo szybki, nikt nie będzie tam wyścigów czynił.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Po raz kolejny widzę, że jestem jedynym radnym, który przeczytał dokumenty. Dzisiaj jedna z najważniejszych sesji w roku, pamiętam, że kiedyś przy takiej sesji była bardzo poważna dyskusja o tym, które inwestycje zdejmujemy, które przerzucamy na następny rok, a dziś nikt nie wie, że ma takie dokumenty i myśli, że to jutro. Wybaczę radnym no, ale, że pani skarbnik mówi, że to nie te dokumenty, że to jutro. Twierdziła, że trzeba rozdzielić te dwie sesje, ponieważ nie można tych porządkujących na 2018 wprowadzić na jutrzejszą sesję. Także skupcie się otwórzcie i przejrzyjcie dokumenty tych inwestycji i porozmawiajmy o nich na poważnie, ponieważ wydaje mi się, że jest to dość istotna rzecz. A więc ponawiam pytanie i chciałbym odpowiedzi bardziej szczegółowej, ponieważ na zadaniu 2, strona, 2 czyli wdrożenie rozwiązań informatycznych z zakresu inteligentnego systemu transportu, 284 000 wydaliśmy w 2017 i pytam się, na co? Druga rzecz, na 3 zadaniu, przebudowa drogi 627 Ostrowskiej i Słowackiego, 1 000 000 wydaliśmy w 2017. Pytam się, na co? Zadanie 4 przebudowa drogi Witosa, 1 242 000 i też, co wchodzi w zakres tych prac i co zostało opłacone? Pytam się o zaangażowanie w wykonanie tych prac. Zdanie 5 budowa drogi Korczaka i Dobrzańskiego 2 200 00 w 2017. Zadanie 6, budowa ścieżek rowerowych tu już w ogóle nie wiem, co może być, dlatego jestem zainteresowany żywo informacją, co zostało zrobione za 952 000 złotych. No i budowa mostu 21 000 873 też, na jakim etapie ten remont i na co zostały wydane te pieniądze?

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Panie prezydencie pan rozwiną się trochę o tej przeprawie tymczasowej i ja otrzymuję wiele sygnałów od mieszkańców z obawą czy ta przeprawa nie jest za nisko osadzona. Chodzi mi o to, że stan Narwi w listopadzie jest dosyć wysoki to jest 250 – 260 centymetrów. W ostatnich latach, że stan Narwi był alarmowy czy też ostrzegawczy, 360-380 centymetrów. Patrząc tak chłopskim okiem, że nieco powyżej 1,5 metra, a taki stan się zdarzał na wiosnę to będzie ta przeprawa pod wodą i gdy stary most zostanie całkowicie wyłączony miasto zostanie zakorkowane. Czy pan nie widzi takiej obawy?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Nie widzę takiej obawy. Ja inżynierem nie jestem, a na tym pracowali na szczęście inżynierzy, więc nie widzę takiej obawy, a pana proszę żeby pan uspakajał, a nie podkrecał ludzi, że będzie katastrofa. Naprawdę ludzie nad tym poważnie pracowali no, ale wiadomo jak się widzi tylko katastroficzne wizje to wreszcie się je zobaczy. Rozumiem, że do pana szczególnie mieszkańcy się w tych smutnych sprawach zwracają niech pan pociesza myślę, że będzie dobrze. Gdy chodzi o szczegóły inwestycyjne. Przypominam, że wiele z tych projektów to są projekty dość szerokie. Pan Adam porusza tu sprawę takiego dużego projektu, na który składa się i doposażenie MZK i rozwiązania informatyczne z zakresu inteligentnego systemu transportowego i przebudowa jednej czy drugiej drogi czy wreszcie sprawy ścieżek rowerowych. To jest taki duży projekt, który ma

kilka elementów rozpisanych i teraz w tym projekcie też otrzymaliśmy 80% dofinansowanie, ale oczywiście część spraw projektowych czy innych to są rozwiązania tegoroczne. Wykupy gruntów, czasem inne rzeczy, a duża część to będzie inwestycja, która się dopełni w roku przyszłym i oczywiście znowu podkreślam to nie jest tak, że to wszystko idzie na rok wyborczy, bo nie my rozstrzygaliśmy sprawy, a pan marszałek. Ostatecznie dopiero w tym roku umowy zostały podpisane. Już przed poprzednimi wyborami prawie, prawie ten RIT był gotowy, ale jakoś się nie udał, nie z winy poszczególnych partnerów, a ostateczne rozstrzygnięcia zresztą bardzo korzystne dla miasta zapadły teraz. One są realizowane i w tym i w przyszłym roku nie tylko w Ostrołęce, ale i w innych samorządach. My w prawdzie jesteśmy liderem tu z regionu ostrołęckiego, ale i także gminy i miasta współpracujące z nami tak jakby te główne wysiłki inwestycyjne ponoszą w roku 2017 i 2018. Gdy chodzi o zaangażowanie czy poszczególne punkty to prosiłbym o pomoc pana dyrektora Radosława Parzycha żeby zechciał kilka spraw powyjaśniać. Pan radny wspominał o konkretnych przykładach.

Dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich Radosław Parzych powiedział: Kwoty, o których mówił pan radny są to zakładane kwoty, które wydamy do końca roku, czyli nie są to w tej chwili poniesione wydatki z umów zawartych z wykonawcami, wynikają z harmonogramów pracy, które złożyli i taki jest plan wydatków na 2017 rok. Jeżeli chodzi o ulicę Witosa zakładamy wykonanie kanalizacji deszczowej w części chodników i to do końca roku. Nie we wszystkich, tylko według zakładanego przez wykonawcę harmonogramu finansowo-rzeczowego. Jeżeli tego nie wykona będziemy musieli przenieść środki na rok 2018. Jeśli chodzi o ITS jest to projekt, który obejmuje wdrożenie inteligentnych rozwiązań na terenie miasta, które usprawnią ruch pojazdów. Kwota, którą pan wspominał została przeznaczona na dokumentację techniczną. Ostrowska i Słowackiego i kwota 1 000 000 jest to kwota, którą wykonawca deklaruje, że zostanie zrealizowany zakres ją obejmujący do końca roku, chodzi tutaj o sieć kanalizacji deszczowej. Zależy to przede wszystkim od warunków pogodowych. To wykonawca deklaruje w harmonogramie finansowo – rzeczowym.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Trudno żebyśmy poszczególne sprawy, chociaż jeśli pan chce to możemy wyjaśniać. Podpisana jest umowa dwuletnia do tego jak pan dyrektor przypomniał jest załączony harmonogram i z niego wynika w poszczególnych tych inwestycjach, niektóre już w szczegółach pan dyrektor omówił i inne na tej samej zasadzie są przygotowywane, że o to w tym roku założył wykonawca, że wykona i my nie mamy prawa powiedzieć, że nie wykona, dlatego zakładamy te pieniądze. Jak pan doskonale wiem nie zapłacimy za coś, co nie zostało wykonane. Zatem nie można tego wykluczyć, a nawet należy to przewidywać, że na koniec grudnia to zweryfikujemy. Co zrobił rozliczymy, a czego nie zrobił przesuniemy na drugą część realizacji inwestycji i tak dalej i to tylko na tym rzecz polega i każda z tych inwestycji podobnie, zatem nie ma tu pieniędzy innych i cała kwota zgodzić się musi. Natomiast proporcje, co w tym roku, a co w przyszłym ostatecznie wynikną z tego ile zdąży wykonać w tym roku. W moim przekonaniu zaawansowanie jest różne, na fragmencie ostatnim, gdy chodzi o ten ciąg komunikacyjny na Sienkiewicza do 11 listopada tam więcej się ruszyło, ale cały czas mamy harmonogramy przygotowane przez wykonawców, bo przy umowie to musi być przedstawione i tyle tego grosza zakładamy, że w tym roku zostanie wykorzystane. W moim przekonaniu nie wszystko pójdzie w tym roku, ponieważ widać po niektórych inwestycjach, że one nie idą. Nie mamy podstaw do karania, ponieważ jeśli ostatecznie przekroczą termin oddania inwestycji wtedy będziemy karać, mamy to w umowie, tu nikt łaski nie robi, ale gdy chodzi o same harmonogramy to one często są uzupełniane.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Chciałem tylko zwrócić uwagę, że co roku mamy taką sytuację. Broń Boże, że chciałbym tu Adama jakoś pouczyć czy strofować to zawsze Ci wykonawcy piszą harmonogramy. No i patrząc na Witosa to wykonawca ma czas do końca

roku i to mówi pan prezydent, nie można mieć pretensji do dyrektora. Czy on ma kwestionować wiarygodność? No przecież nie i widać, że się nie da, skoro do końca roku to nawet, jeśli by był to 29 grudnia to mają prawo.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Moja intencja nie jest tutaj strofowania czy pouczania, czy wnikania czy faktycznie w dobry sposób są tu wydatkowane pieniądze na poszczególne inwestycje tylko po prostu, jako radny, przedstawiciel mieszkańców jestem zainteresowany stanem realizacji poszczególnych inwestycji. Kiedy będzie położona nowa nawierzchnia, zrobiona nowa kanalizacja. Myślę, że każdy z nas jest zainteresowany taką widzą i tylko stąd wynikały moje pytania. Oczywiście mogę złożyć interpelację i na koniec roku otrzymać pełną informację ile z tych inwestycji udało się dokończyć i w jakim stopniu, jakim stadium na koniec roku, więc ta informacja mi wystarczy. Tylko o takie dane mi chodzi po prostu chcę wiedzieć jak długo będą trwały utrudnienia w ruchu, jak długo będą prowadzone prace ziemne. Dla mnie, jako radnego i mieszkańca Ostrołęki są to ważne informacje. Jak dla innych nie to już trudno.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Oczywiście tak to rozumiałem, że nie ma tu złośliwości. Nawet bez interpelacji pan takie informacje otrzyma, ponieważ na ostatniej sesji w roku musimy te sprawy porządkować. Jeżeli wykonawca nie zrealizował tego, co zakładał to te pieniądze, które mamy dzisiaj założone na ten rok po prostu przełożymy do inwestycji przyszłorocznych. Czyli jak mamy takie i takie proporcje wykonania, a one są niezrealizowane i przerzucamy 1 000 000 czy 2 000 000 na wykonanie tej samej inwestycji, którą musi wykonać, wykonawca zgodnie z terminami w roku przyszłym. Także to jest oczywiste nie podejrzewałem o żadną złośliwość. Tylko pytania takie mogą być, a interpelację oczywiście może pan pisać, ale to tak i tak wyjdzie ze zmianami w budżecie na koniec roku. Jedyne, co mnie smuci to, że zasadniczo nie poparł pan tych inwestycji w głosowaniu przy obligacjach.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: Było wymienionych wiele inwestycji i ta troska o te wydane grosze, ale nie było tu żadnego pytania o ulicę Wiejską, tam było parę warstw położonych i nawet pasy są już malowane i wszystko. Zawsze z taką troską każdy się tą ulicą interesował, a dziś jakoś nikt nie spytał. Panie prezydencie bardzo dziękuję, bo jest inwestycja już na wykończeniu.

Radny Łukasz Kulik powiedział: W kwestii podsumowania odnośnie tych pytań. Są zasadne, ponieważ szczególnie w okręgu, którego radnym został kolega mamy chodnik rozebrany, przy ulicy Witosa i ja też się zastanawiam czy zrobią tą kanalizację czy nie. Bo jak zrobią do końca roku to była to dobra decyzja, ale jak nie to, po co przed zimą rozbierali chodnik? To zawsze będzie przedmiotem takiej dyskusji wierzymy, że zrobią, ale zobaczymy jak to będzie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Nie dałoby się zrobić tej kanalizacji bez zdjęcia starych płytek chodnikowych. Nie ryzykujesz nie zrobisz. Nie mogę wykluczyć, że za chwilę nie będzie tu jakiś wielkich mrozów. Myślę, że to jest oczywiste, że są jeszcze inspektorzy, którzy nadzorują, budowy i inwestycje i nawet, jeśli wykonawca by chciał zrealizować wszystko, co założył, a warunki by mu nie pozwalały to nikt nie zezwoli żeby ktoś w -20 stopniach asfalt wylewał to jest oczywiste. Zapewniam, że nie ma tu większych obaw natomiast przesunięcia harmonogramów mogą być, ale dokąd warunki pozwolą wykonawca może być na budowie. Jeżeli warunki się zmieniają, nie mówię to o jakichś niedogodnościach, że pracownicy zmokną to nie przeszkadza w budowie, chociaż szkoda. Każda inwestycja ma inspektora od wszelkich branż i nie ma możliwości żebyśmy my znowu stawiali sobie za cel, albo pozwalając wykonawcy żeby zrealizował wszelkie harmonogramy w sytuacji, kiedy nie powinny one być wykonywane. Cel wykonania harmonogramu to jest jedna rzecz, ale jeszcze bardziej ważną sprawą jest to żeby prace były wykonywane tak jak należy żeby przez wiele lat służyły.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2036.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie na rok 2017.

Sprawozdawca Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: Przedstawiłam już zmiany w budżecie razem z innym punktem.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w danym punkcie. Głosów dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie na rok 2017.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

7. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Wiesław Szczubełek przedstawił interpelację, które wpłynęły oraz udzielił informację na temat odpowiedzi.

8. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zapytał się czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć. Chętnych nie było.

9. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: Po sesji odbędzie się Komisja Prawa w związku z tym, że ta sytuacja dzisiaj była nadzwyczajna miała i komisja miała odbyć się zaraz po sesji. Serdecznie przepraszam członków za opóźnienie, ale nie chciałem o tym wcześniej wspominać, aby totalna opozycja nie pomyślała, że skracam dyskusję i zamykam komuś usta. Ta Komisja odbędzie się za chwilę w sali 113 i tam państwa zapraszam zaraz po sesji. Do pani przewodniczącej zwracam się z prośbą, aby te Komisje były planowane na dwa dni przed sesją.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: Nie czuję się winna temu, że komisja została w taki sposób zaplanowana. Nie ja je planuje.

Przewodniczący Rady Miasta Pan Jerzy Grabowski powiedział: Z całym szacunkiem do pani. Zwróciłem się, ponieważ nie ma przewodniczącego.

Prezydent Miasta Ostrołęka Janusz Kotowski powiedział: Z Komisją Prawa to jest moja wina. Poprosiłem o sesję w takim czasie, wydawało mi się, że z ważnych powodów. W 100% na pewno nie jest winna pani Sosnowska. Z planowaniem może przewodniczący komisji, ale na pewno ja przyznaję się i przepraszam.

10. Zakończenie obrad LVI sesji Rady Miasta Ostrołęki

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zakończył obrady LVI sesji Rady Miasta Ostrołęki. Sesja trwała od godz. 16.00 do godz. 17.30.

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jerzy Grabowski